

BOLESŁAW PRUS

CIEŃ

Bolesław Prus

Cienie

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=55843646

Cienie:

Аннотация

„Kiedy gaśnie słońce, armia zmroków gęstymi szeregami wysuwa się ze swych ucieczek, cicha i ostrożna. Zapełnia korytarze domów, sienie i źle oświecone schody”. Wieczór, starcie dnia z nocą, triumf ciemności. Mrok wkrada się wszędzie, jedyna nadzieja w latarniku, który rozpala uliczne światła. Kim jest i czy można go odnaleźć? Poetyckie, zachęcające do refleksji opowiadanie, odbiegające od standardowego wyobrażenia o prozie Prusa. Bolesław Prus (właściwie Aleksander Głowacki) był świetnym obserwatorem, co znalazło odzwierciedlenie w jego twórczości – nikt tak jak on nie opisywał nastrojów i mechanizmów społecznych. Współpracował z wieloma gazetami, m.in. „Niwą” i „Tygodnikiem Ilustrowanym”, a ukazujące się w „Kurierze Warszawskim”, opisujące życie miasta, „Kroniki” cieszyły się dużą popularnością. Większość jego utworów była publikowana najpierw na łamach prasy. Brał udział w licznych inicjatywach społecznych i oświatowych.

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

Bolesław Prus

Cienie

Kiedy na niebie dogasają blaski słońca, z ziemi wynurza się zmierzch. Zmierzch – wielka armia nocy, o tysiącach niewidzialnych kolumn i miliardach żołnierzy. Potężna armia, która od niepamiętnych czasów pasuje się¹ ze światłem, pierzcha każdego poranku, zwycięża każdego wieczoru, panuje od zachodu do wschodu słońca, a w dzień, rozbita, chowa się po kryjówkach i czeka.

Czeka w górskich przepaściach i miejskich piwnicach, w gąszczu lasu i w głębi ciemnych jezior. Czeka, kryjąc się w przedwiecznych jaskiniach ziemi, w kopalniach, po rowach, w kątach domów, w załamkach murów. Rozproszona i na pozór nieobecna, wypełnia jednak wszystkie skrytki. Jest w każdej szczelinie kory drzew, w fałdach ludzkiego odzienia, leży pod najmniejszym ziarnem piasku, czepia się najcieńszej nici pajęczej i czeka. Wypłoszona z jednego miejsca, w oka mgnieniu przenosi się na inne, korzystając z lada sposobności, aby powrócić tam, skąd ją wygnano, wdrzeć się na niezajęte stanowiska i zalać ziemię.

Kiedy gaśnie słońce, armia zmroków gęstymi szeregami wysuwa się ze swych ucieczek, cicha i ostrożna. Zapęłnia korytarze domów, sienie i źle oświecone schody; spod szaf i

¹ *pasować się* – walczyć, zmagać się (por.: zapasy). [przypis edytorski]

stołów wypełza na środek pokoiów i obsiada firanki; przez lufty piwnic i szyby okien wysuwa się na ulice, w głuchym milczeniu szturmując ściany i dachy, i zaczajona na szczytach, cierpliwie czeka, aż na zachodzie zbledną różowe obłoki.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.